

# SOLIDARNOŚĆ PODBESKIDZIA

Pismo NSZZ „Solidarność” Regionu Podbeskidzie

27 SIERPNIĄ 2009

\*

Numer 6 (365)

## Rocznica polskiego Sierpnia

# CZAS DUMY, CZAS REFLEKSJI

Mija 29 lat od historycznego zwycięstwa polskich robotników, całego społeczeństwa naszej Ojczyzny. Porozumienia Sierpniowe, podpisane 31 sierpnia 1980 roku w Gdańsku, otworzyły drogę do działalności Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, wielkiego ruchu społecznego, który szybko skupił w swych szeregach 10 milionów Polaków. Sierpniowe strajki były odpowiedzią społeczeństwa polskiego na deptanie godności pracowników, na nieposzanowanie demokracji, na knebel cenzury dławiący każdą niezależną myśl i słowo. Były dramatycznym wołaniem o wolność dla każdego człowieka i Ojczyzny.

Choć 29 lat temu nikt o tym nie śnił, to dziś wiemy, że sierpień 1980 roku był początkiem końca totalitarnego systemu komunistycznego, który po ostatniej wojnie został siłą narzucony krajom środkowej i wschodniej Europy. To w Polsce zaczął się kruszyć dzielący Europę Berliński Mur. Dlatego rocznica sierpniowych strajków winna być zawsze

- teraz i w przyszłości - powodem do naszej dumy.

Istnieje wciąż wiele codziennych niedostatków, jest wiele błędów w odbudowywaniu i zagospodarowywaniu naszej wolności. Rzeczywistość wciąż różni się od naszych marzeń.



To robotnicy byli głównymi bohaterami Sierpnia. To jest ich święto...

Żyjemy w wolnym, suwerennym kraju, jednak wiele jest jeszcze do zmienienia. Ta rocznica - i każda następna - niech będzie okazją do refleksji nad drogą, którą przebyliśmy i nad błędami, jakie popełniliśmy. Bo, chcąc być uczciwym, trzeba i to przyznać. Jak to się stało, że robotnicy, prawdziwi bohaterowie sierpniowego zrywu, zostali najdotkliwiej dotknięci skutkami reform? Rzesze bezrobotnych, opustoszałe hale fabryczne, gigantyczny krąg ubóstwa - to gorzkie owoce naszej wolności. Czy tak musiało być? Czy w codziennym działaniu kolejnych rządów, ale też i naszym - związkowym, nie zabrakło tej podstawowej, najważniejszej solidarności - z najslabszymi, najbardziej pokrzywdzonymi przez skutki przemian gospodarczych? Niech te pytania towarzyszą nam zawsze, gdy wspominamy tamten wspaniały zryw...

Z powodów, o których wspominałem powyżej, uważam, że dzień 31 sierpnia winien być czczony nie tylko jako Dzień Wolności i Solidarności, ale winien być w Polsce obchodzony jako święto ludzi pracy - bo to oni na nie zapracowali i oni za nie zapłacili największą cenę...

MARCIN TYRNA

## Związkowcy nie chcą fikcji

# KRES UDAWANEGO DIALOGU

Przewodniczący Zarządów Regionów Śląsko-Dąbrowskiego, Częstochowskiego i Podbeskidzia NSZZ „Solidarność” podjęli 7 lipca 2009 roku wspólną decyzję o zawieszeniu uczestnictwa NSZZ „Solidarność” w pracach Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego.

Decyzja ta została podjęta po głębokiej analizie sposobu funkcjonowania WKDS oraz ocenie wymiernych efektów prac komisji zgodnie z ideą dialogu społecznego. - „Solidarność” regionów Śląsko-Dąbrowskiego, Podbeskidzie i Częstochowa nie godzi się na postępujące od wielu miesięcy upolitycznianie prac Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego. Nasze szczególne oburzenie budzi nepotyżny towarzyszący obsadzeniu stanowisk, między innymi w Wojewódzkiej Radzie Zatrudnienia i Radzie Społecznej Narodowego Funduszu Zdrowia. Nie zgadzamy się też na lekceważenie dialogu społecznego w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim, gdzie za przyzwoleniem władz województwa szkanowany jest przewodniczący „Solidarności” - zaznaczyli związkowcy.

Przykładem fikcyjnego dialogu jest też unikanie przez wojewodę śląskiego - pełniącego równocześnie funkcję przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego - rozwiązywania problemów np. szpitala w Blachowni i bielskiej Befamy.

Wojewódzka Komisja Dialogu Społecznego powinna służyć rozwiązywaniu poważnych problemów społecznych regionu. Jednak od dłuższego czasu wykorzystywana jest przez polityków koalicji rządzącej do realizowania własnych celów. Podobnie instrumentalnie dialog społeczny traktowany jest na poziomie Komisji Trójstronnej. Jednym z bardziej jaskrawych przykładów arogancji wobec strony społecznej jest zlekceważenie przez rząd pakietu antykrzysowego i zaakceptowanie wyłącznie wybranych jego zapisów - podkreślił przewodniczący podbeskidzkiej „Solidarności” Marcin Tyrna w specjalnym oświadczeniu.

Udział „Solidarności” w spotkaniach WKDS związkowcy uzależniają od przywrócenia rzetelnego funkcjonowania Komisji.

# SKUTKI POMOSTOWEJ USTAWY

Podbeskidzka „Solidarność” chce poznać rzeczywiste skutki wprowadzenia w życie nowej ustawy o emeryturach pomostowych. „Słabością polskiej demokracji jest brak analizy skutków podejmowanych ustaw i decyzji. Ustawa pomostowa wymaga wnikliwej społecznej kontroli i analizy” - podkreślają związkowcy w uchwale podjętej 24 sierpnia.

Nowa ustawa pomostowa, przyjęta mimo sprzeciwu „Solidarności”, mimo pikiet i demonstracji oraz prezydenckiego weta, weszła w życie 1 stycznia tego roku. Tak naprawdę nikt nie zajął się zbadaniem skutków, jakie przyniosła... - To też nasza słabość. Protestujemy, demonstrujemy, a potem zapada cisza. Chcemy, by na polecenie Komisji Krajowej komisje zakładowe w całym kraju sporządziły raporty ze szczegółowym wyczeniem skutków wejścia w życie tej ustawy. Na Podbeskidziu związkowcy już zaczynają wypełniać stosowne ankiety - mówi Marcin Tyrna.

Skutki zmiany przepisów o „pomostówkach” są w wielu zakładach dramatyczne. Józef Golonka, szef „Solidarności” w Grupie Kęty SA, szczegółowo wyczytał, kto w jego firmie na tym stracił. - Przed wejściem w życie nowych przepisów uprawnionych do przejścia na wcześniejszą emeryturę było u nas prawie tysiąc pracowników. Teraz, w świetle nowej ustawy, takie prawo zachowało nie więcej, jak dwadzieścia osób! - wlicza. Jest on przekonany, że osoby pozbawione możliwości przejścia na wcześniejszą emeryturę, nie będą w stanie dotrzeć na swych stanowiskach pracy do wieku emerytalnego. - Dla pracodawcy liczy się efektywność, a w tak trudnych warunkach niewielu będzie w stanie utrzymać wymagane tempo pracy. Będziemy świadkami wielu ludzkich dramatów - przestrzega Józef Golonka. Wymienia on jeszcze jeden, uboczny skutek obowiązywania nowych przepisów: radykalne zmniejszenie się funduszu socjalnego. - Do tej pory pracodawcę obowiązywał odpis na ten

## Spotkania we wrześniu

# ZAPRASZAMY

● 7 września (poniedziałek), 11.00 - comiesięczne spotkanie przewodniczących KZ (tzw. RKO) - siedziba ZR.

● 13 września (niedziela), 17.00 - msza w intencji Ojczyzny i „Solidarności” - katedra pw. św. Mikołaja.

● 28 września (poniedziałek), 9.00 - posiedzenie Zarządu Regionu Podbeskidzie - siedziba ZR.

## Podbeskidzki

## Sierpień 1980

# DNI PROTESTU

8 sierpnia 1980 - kilkugodzinny socjalny strajk w bielskim Lenko; wśród załogi Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacji w Bielsku-Białej początek zbierania podpisów pod socjalnymi postulatami załogi.

11 sierpnia 1980 - trzygodzinny strajk ekonomiczny na oddziale kół zębatach bielskiej Befamy.

13 sierpnia 1980 - w Bielsku-Białej Roman Walczak, kierownik Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacji, przekazuje dyrekcji listę postulatów z podpisami ponad 150 pracowników zakładu.

24 sierpnia 1980 - masówka w bielskiej Apenie, której uczestnicy wspierają postulaty strajkujących zakładów Wybrzeża.

27 sierpnia 1980 - początek strajku w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacji w Bielsku-Białej, żaden autobus nie wyjeżdża na miasto.



28 sierpnia 1980 - początek strajków w bielskich zakładach - PKS-ie, drugim oddziale Transbudu, Befamie, na pierwszych wydziałach Fabryki Samochodów Małolitrażowych oraz w PKS i MPK w Oświęcimiu, a także w Fabryce Wtryskarek w Wadowicach. W wielu innych zakładach odbywają się spontaniczne masówki załóg, w trakcie których formułowane są postulaty pod adresem dyrekcji oraz wyrazy solidarności z Gdańskiem.

29 sierpnia 1980 - rozpoczyna się solidarnościowy strajk w bielskiej FSM, w MPK i PKS w Żywcu, w oddziałach towarowych PKS w Oświęcimiu i Kętach, w żywieckim Transbudzie, a także w cieszyńskim oddziale PKS. Warunkowo zawieszają swój strajk załoga Befamy.

30 sierpnia 1980 - na Podbeskidziu kończą się strajki oświęcimskiego oddziału towarowego PKS, żywieckiego PKS, MPK i Transbudu, wadowickiej Fabryki Wtryskarek. Trwają solidarnościowe strajki w oddziale towarowym PKS w Kętach, w bielskiej FSM, Transbudzie, PKS-ie i MPK oraz cieszyńskim PKS-ie.

31 sierpnia 1980 - kończą się ostatnie strajki na Podbeskidziu.

11 września 1980 - w Bielsku-Białej odbywa się spotkanie przedstawicieli trzydziestu zakładów z Podbeskidzia; utworzony zostaje Międzyzakładowy Komitet Założycielski niezależnych związków zawodowych, na czele którego staje Patrycjusz Kosmowski, inżynier z bielskiego WPK.

O podbeskidzkim Sierpniu 1980 roku czytaj też na str. II

fundusz w wysokości pięćdziesięciu procent w przypadku osób wykonujących pracę w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze. Teraz, gdy pracownicy ci stracili swe uprawnienia, to pracodawca ma odpisywać już tylko trzydzieści siedem i pół procent. Fundusz gwałtownie się zmniejszy - mówi szef „Solidarności” z Grupy Kęty SA.

Podobnie będzie zapewne w wielu innych firmach. Dlatego podbeskidzka „Solidarność” chce poznać faktyczną skalę dotkliwości, związanych ze zmianą przepisów o emeryturach pomostowych.



- Skutki nowej ustawy o „pomostówkach” są zatrważające - mówi Józef Golonka, szef „Solidarności” z Grupy Kęty SA.